

1

Biografia z racji napisana  
Heleny Masłowskiej

Urodził się ~~15~~<sup>17</sup> ~~18~~<sup>19</sup> 1919 roku 10<sup>00</sup>  
~~17~~<sup>15</sup> ~~18~~<sup>19</sup> 1919 roku 10<sup>00</sup>  
tego: jego siebie panistawie miesz-  
kalicwy w m. Rózne na Włocławcu, Ojciec  
uży pracował na kolei jako nacelnik  
distansu. Później wyszedł na emeryturę  
postanowił zamieszkać w Włocławcu, gdzie  
w m. w. doświadczył i jego rodzina. 15

1928 roku przyjechali do Włocławca  
15 roku mieszkali w domu Łasko-  
wycm ojca który od razu był  
przydzielony ojcu. W 1930 roku ojciec  
kupił własny dom gdzie i teraz ja  
mieszkać. W 1937 roku zdałam ma-  
turę przy gimnazjum Mickiewicza  
w 1937 roku zawarł użycie. Ja za-  
jechałam przy Uniwersytecie St. Batoresu  
w Włocławcu studiować medycynę.  
W 1939 roku wojna niemiecko-polska

Sporo uciekinierów z Polski  
 przeważnie z Warszawy znalazło się  
 w Wilnie gdzie mieli pewno opiekę  
 socjalną (obradę i t.d.). Sowiecka Oku-  
 pacja zrobiła niebezpiecznym pobyt  
 w Wilnie dla ludzi szczególnie in-  
 teligencji, artysty, wysoce co zmuszało  
 do szukania schronienia i dlatego w  
 naszym domu za czasów sowieckiej  
 częściowo niemieckiej okupacji był sch-  
 roniem ~~dużo~~ ~~przeważnie~~ dla Pandu  
 z Warszawy (Klileyskiewicz, Poniatowski,  
 Pipenberg i inni) Wierciszewski jak by  
 czasem razem planowali „po Wilnie  
 przyjeżdżający, w naszymi zarządzeniu  
 ten dom do Warszawy i ustosimy na  
 konnożnym miejscu”. Piętnego dnia  
 p. Kłileyskiewicz (z Warszawy) przyjechał do nas  
 w towarzysko znajomego ter sprzątało się  
 miernymi, mordca ten Pan zamieszkał  
 - nas i był przypisany jako Stefan Bara-  
 nowski, mało towarzyski, trochę ponury  
 wyraźnie był krym's bardzo zajęty to

do domu wracał przed  
godziny wiecznymi, wzbudził  
nasze zaufanie i stosunek nasz  
krótce stał się przyjaznym i wła-  
jemnie opiekuńczym. Krótce domiedria-  
łam się o konspiracji polskiej  
człemu antycznie współpracować i z  
pseudonimem mój „Diedricka”. Odpowiedział  
Zobez Wielka fer jej była mi Inana tozu-  
miałam że musiał mieć dom dla spo-  
kojnego odpoczynku. W czasie niemieckiej oc-  
upacji Uniwersytet był niemy. W era-  
wykonania <sup>zadania</sup> Wielka trafiłam do ~~gesto~~ gestu-  
pa ale na szczęście było to zajęcie urna-  
ła „pouyęrs” i pod druch dmach byłam w  
dolu. Niechcę wykonać swoim „schro-  
nem” wiek zaczął mnie dawać zadania  
zadania więcej bezpieczne. Wiek był osobą ba-  
dro poszukiwaną. Nastanach w mieście wy-  
nieśli „10 tysięcy marek za głowę Wika” Wiek  
wiedział że dom musiał być „czysty” nie  
miał w domu dokumentów i ożarów stwo-  
pracy, co go uratowało w ~~no~~ of iguły w

W momencie kiedy przypadek 4  
trafił do ręk gestapo, byli to  
Litwini pracujący w gestapo, więc  
udało się <sup>1944</sup> ~~przebiec~~ <sup>Konspiracja</sup> konspiracyjnie  
brać formy wojska polskiego,  
wiele części przebywało w terenie  
Niemcy porobili, nadciągali  
sowieckie wojska, partyzanci  
walka zbrojna... Wiele Niemcy odsie-  
powali wojsko polskie już było w  
mieście. Sztab na ul. Mostowej. Wier-  
sz mundure wojskowym z biało-czer-  
wymi chorągiewkami na samochodzie. Poroz-  
umienie z Czernichowem <sup>[Lipca 1944]</sup> jego samochód  
stał przed naszym bratem, w pierwszej chwili  
kiedy siedzieliśmy i rozmawialiśmy co  
dalej, wiesz został wzywany do Czernichows-  
kiego, zbrojony i aresztowany i przewieziony  
do Moskwy. Z przyświeceniem sowieckim znowu  
zaresztowany, aresztowany, ja z Wang oca-  
lałem się. Ja zacząłem studia. Mieszka-  
łem na Karla ~~przebieg~~ ewakuacji  
w 1945 roku. Z tego od kiedy zacząłem się  
ewakuacją, z powodu państwowych egzaminów i odbywania  
dyplomów odzwrotam egzaminów nam długi, w sprawie, mieszka-  
jącym prawo w sprawie ale P. Szep naczelnik biura  
... nieś do swego litwida, nowego esolotu

którego nigdy nie miał nadziei w październiku 1947 roku. Wobec tego wika z łagru, ~~zostawiono~~  
 w naszym domu, grzebił 10 sierpnia i mój arest.  
 11 sierpnia, zmienili a raczej zmieniły nasze  
 plany. Moje śledztwo trwało do wiosny 1948 roku  
 kiedy kiedy po wyroku zostałem wywieziony  
 do łagru "Khatlag" niedaleko m. Porskiego.  
 Mój wyrok - 8 lat łagru i 5 lat katorżu  
 p-fu 58-2/17. Łager był mieszany i w 1950 roku  
 wszystkich politycznych wzięto i przeniesiono  
 do łagru (dlinlag) w komi ~~558~~ <sup>1950</sup>. Przez cały pobyt  
 w łagru pracowałem lekarzem ~~1950-1952~~  
 z ciężką chorobą kregostepa, jednak kuciłem  
 i malidło Tg. Moja mama zmarła dwa ty-  
 godnia przed moim przywiezieniem. Mój stan psychiczny  
 i moralny był bardzo ciężki. W kuciłem z łagru  
 15 kwietnia 1955 roku. Miałem rehabilitacyjny sport  
 w 1956 roku 2 stycznia zacząłem pracować w  
 Hincatom w Repab. Pracowałem w dispensie  
 parunku pracy i uciążliwym długim  
 obiektem pracy. Miałem izolowany stan pracy.  
 lekarzkiej w łagru. Pracowałem na 15 albo  
 2 etaty. Sprawy gospodarcze. Wratowanie domu  
 i rodziny. Sprawy dostaje się w nieporozumienie i  
 konflikty ~~z~~ z tego powodu zabrali mi zdrowie  
 przesłali ciężko cho ~~do~~ w 1957 roku w lipcu przes-  
 łali na emeryturę i 10 lat leżarkę w łagru  
 stan mojego zdrowia pogorszasz. Brakuje się  
 do domu z pracownikami.

... Następnie

Od rozbrojema do wyjazdu w 4  
Polski, mieszkała u nas Panna  
Stefania Koryzanowska, matka  
wielka. Często gościem był u nas  
Zdzisław Pleśkaczewski siostreniec  
wielki. Panna Słowikowska z synem Jędrzejem  
często gościli u nas, byli zaprzyjaci-  
nionymi z Wierkiem z czasów przed-  
wojennych.

fl.